

Sygn. akt I ACa 527/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 lipca 2017 r. sygn. akt I C 2078/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran SSA Anna Kowacz-Braun

sygn. akt IACa 527/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 maja 2019 r.

Powód K. J. pozwem wniesionym w dniu 19 lipca 2016 r. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki z o.o. z siedzibą w B. kwoty 48 734 USD wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym wynikających z zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że w okresie od 24 lipca 2008 r. do 24 lutego 2010 r. udzielił spółce (...) pomocy finansowej w postaci pożyczek w formie przelewów bankowych na łączną kwotę 124 045,00 USD. Pożyczka zgodnie z ustaleniami z Prezesem Zarządu spółki K. Z. miała być spłacona, gdy spółka zacznie osiągać zyski, co nastąpiło w roku 2014. Pismem z dnia 16 grudnia 2014 r. powód wypowiedział umowy pożyczek i zażądał ich zwrotu.

Sąd Okręgowy w Krakowie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 06 września 2016 r. (sygn. akt (...)) nakazał pozwanej spółce zapłacenie na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty wraz z kosztami procesu w terminie dwóch tygodni.

Strona pozwana (...) spółka z o.o. w K. wniosła skutecznie sprzeciw od w/w nakazu. W sprzeciwie domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania procesowego.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7 217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne pomiędzy stronami były następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 10 marca 2008 r. K. Z. oraz K. J. i B. M. (obaj reprezentowani przez pełnomocnika, zamieszkali w USA) zawiązali Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...). Kapitał zakładowy Spółki wyniósł 50 000 zł po 500zł każdy udział. K. Z. objął 45 udziałów o łącznej wartości nominalnej 22 500 zł, które pokrył aportem w postaci samochodu osobowego marki (...), K. J. (powód) objął również 45 udziałów o łącznej wartości 22 500zł, które pokrył gotówką, zaś wspólnik B. M. objął 10 udziałów o wartości nominalnej 5 000 zł, które pokrył gotówką. Wspólnicy postanowili, że Zgromadzenie Wspólników w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów może ich zobowiązać do dopłat w wysokości nie przekraczającej 5 – krotnej wartości nominalnej ich udziałów w kapitale zakładowym Spółki, jak również zezwalać na zwrot tych dopłat. W § 17 Umowy Spółki Wspólnicy postanowili, że rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości czterokrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego wymaga uchwały wspólników zgodnie z art. 230 k.s.h. oraz wyrazili zgodę na nabycie przez Spółkę maszyn i urządzeń służących do działalności gospodarczej Spółki o wartości wynoszącej łącznie nie więcej niż 300 000 zł. W myśl § 21 zarząd Spółki składa się z jednej do trzech osób. Spółkę reprezentuje Prezes Zarządu samodzielnie lub dwaj członkowie Zarządu łącznie. W skład Zarządu powołano jako Prezesa Zarządu K. Z.. Powód K. J. przekazał na rachunek spółki (...) Sp. z o.o. następujące kwoty:

- w dniu 24 lipca 2008 r. - 15 000,00 USD
- w dniu 05 września 2008 r. kwotę 5 045,00 USD
- w dniu 29 października 2008 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 05 grudnia 2008 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 19 marca 2009 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 29 kwietnia 2009 r. kwotę 10 000,00 USD
- w dniu 04 maja 2009 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 21 maja 2009 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 09 czerwca 2009 r. kwotę 5 000,00 USD

- w dniu 19 czerwca 2009 r. kwotę 12 000,00 USD
- w dniu 13 lipca 2009 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 28 lipca 2009 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 06 października 2009 r. kwotę 2 000,00 USD
- w dniu 06 listopada 2009 r. kwotę 30 000,00 USD
- w dniu 04 lutego 2010 r. kwotę 5 000,00 USD
- w dniu 24 lutego 2010 r. kwotę 5 000,00 USD

W dokumentach przekazu powyższych kwot nie wskazano żadnego tytułu wpłat.

W dniu 23 sierpnia 2012 r. powód K. J. posiadał w Spółce 185 udziałów o wartości nominalnej po 500 zł każdy, zaś B. M. 42 udziały po 500 zł każdy. Tego dnia K. J. sprzedał wszystkie należące do niego udziały w Spółce, w tym K. Z. 165 udziałów za cenę po 1 229 zł każdy (razem za cenę 202 785 zł) oraz A. L. 20 udziałów po 50 zł każdy (razem za 1 000 zł). B. M. reprezentowany przez pełnomocnika, sprzedał K. Z. wszystkie posiadane 42 udziały za cenę po 1 105,50 zł każdy (łącznie za 46 263,00 zł).

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. J. i pozwany K. Z. poznali się w Stanach Zjednoczonych. Tam postanowili założyć wspólnie spółkę, która miała działać w Polsce. Powód pozostał w Stanach Zjednoczonych a K. Z. wrócił do Polski i zajął się prowadzeniem Spółki. Uzgodnionym na wstępie przez powoda i K. Z. przedmiotem działalności spółki (...) Sp. z o.o. miało być grawerowanie laserowe. W tym celu w Stanach Zjednoczonych została zakupiona maszyna a następnie sprowadzona do Polski. Z czasem spółka zmieniła profil działalności na wykonywanie nagrobków granitowych. Wiązało się to ze zmianą lokalizacji siedziby Spółki oraz wykonaniem potrzebnego remontu nowego lokalu. Pierwszej wpłaty powód dokonał z przeznaczeniem na sfinansowanie potrzeb związanych z rozpoczęciem działalności przez Spółkę. Powód i K. Z. w kwestii spraw Spółki oraz wpłat porozumiewali się za pośrednictwem telefonu. K. Z. informował powoda o potrzebach Spółki a powód wysyłał przelewy. W maju 2011 r. powód przyjechał do Polski, z czasem pomiędzy nim a K. Z. zaczął narastać konflikt, którego podłożem była nierentowność Spółki. W połowie 2012 r. powód objął funkcję prezesa Spółki w miejsce K. Z.. Ostatecznie w wyniku nieporozumień powód zdecydował o sprzedaży swoich udziałów w Spółce.

W bilansach za lata 2012 – 2014 Spółka w pozycji „(...)” wskazywała 0,00. W pozycji „(...)” wskazywała na 31 grudnia 2012 r. – 115 386,88 zł, 31 grudnia 2013 r. – 14 677,07 zł; 31 grudnia 2014 r. – 100 739,15 zł.

Rok 2011 Spółka zakończyła stratą bilansową w kwocie 117 058,05 zł wypracowując zysk w kwocie 42 003,73 zł. Rok 2012 stratą bilansową w kwocie 103 055,32 zł wypracowując zysk w kwocie 27 359,25 zł. Rok 2013 stratą w kwocie 75 696,07 zł wypracowując zysk w kwocie 112 739,54 zł, zaś rok 2014 zakończyła zyskiem 50 320,04 zł.

W dniu 06 marca 2014 r. Spółka zawarła Aneks nr (...) do umowy o kredyt w rachunku bieżącym z dnia 25 marca 2011 r., w którym podwyższony został limit kredytu o 14 000 zł do kwoty 150 000 zł z okresem kredytowania do 25 marca 2021 r..

Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. w dniu 13 lipca 2012 r. podjęło jednogłośnie uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2011. Podjęto również uchwałę o przeznaczeniu zysku w kwocie 14 677,07 zł na pokrycie strat z lat ubiegłych. Na nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki w dniu 30 lipca 2012 r. podjęto uchwały o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu K. Z. i o powołaniu do pełnienia tej funkcji powoda K. J..

Ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o przedłożone kopie dokumentów oraz częściowo zeznanie powoda i przedstawiciela strony pozwanej tj. w części, w której były one zbieżne ze sobą. Zeznania świadka J. W. nie wniosły istotnych informacji do sprawy, wobec czego nie stały się podstawą dla ustaleń faktycznych.

W świetle zaoferowanych dowodów Sąd Okręgowy uznał za nieudowodniony fakt zawarcia umów pożyczek kwot objętych pozwem pomiędzy powodem jako pożyczkodawcą a (...) Sp. z o.o. jako pożyczkobiorcą. Dla zawarcia umowy pożyczki, której wartość przekracza kwotę 1000 zł wymagana była, w czasie gdy miało dojść do zawarcia umowy, forma pisemna dla celów dowodowych (art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obow. do dnia 08 września 2016 r.). Wobec zaprzeczenia przez stronę pozwaną, aby do zawarcia umowy pożyczki doszło, ciężar dowodu wykazania faktu zawarcia tej umowy oraz jej postanowień spoczywał na powodzie z mocy art. 6 k.c. Jedynym dowodem jaki zaoferował powód dla wykazania, że do zawarcia umowy pożyczki doszło był dowód z przesłuchania stron. Strona pozwana również zawnioskowała o przeprowadzenie tego dowodu, jakkolwiek dla wykazania okoliczności przeciwnej. W swoich zeznaniach strony przedstawiły rozbieżne twierdzenia, co do charakteru wpłat dokonanych przez powoda na rzecz pozwanej Spółki.

Po omówieniu zeznań powoda oraz prezesa zarządu strony pozwanej K. Z. Sąd Okręgowy uznał, że zeznania te w powiązaniu z okolicznościami im towarzyszącymi nie dają podstawy do zasadnego ustalenia, że sporne kwoty pieniędzy zostały wpłacone w wykonaniu wcześniej zawartej umowy pożyczki. Dla zawarcia umowy niezbędne jest złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony umowy. Fakt złożenia takich zgodnych oświadczeń woli oraz ich treść nie wynika nawet z zeznań powoda. Powód niejasno podaje jedynie, że w rozmowie telefonicznej padło słowo „pożyczka” oraz, że w rozumieniu powoda tak miały one być zaksięgowane w Spółce. Już tylko użyte sformułowanie wskazuje, że tak miał rozumieć sytuację powód, z czego wynika, że mogła być to co najwyżej jednostronna ocena sytuacji. Nie sposób natomiast w oparciu o zeznanie powoda ustalić, że takie było zgodne rozumienie stron dokonywanych wpłat. Twierdzeniu powoda o takim charakterze wpłat przeczy pośrednio to, że strony przez lata nie spisały umowy, choć niejednokrotnie miały taką możliwość; w żadnym z przekazów pieniężnych nie został wskazany taki właśnie charakter wpłat; kwoty te nigdy nie zostały zaksięgowane w Spółce jako pochodzące z pożyczki; nie zostały wykazane w żadnym z bilansów za lata 2011 – 2014 ani sprawozdaniach finansowych; powód aż do 16 grudnia 2014 r. nie wzywał Spółki do zwrotu tych kwot. Do Polski powód przyjechał w maju 2011 r. i od tego czasu miał faktyczną i prawną możliwość zweryfikowania zapisów w księgowości Spółki oraz doprowadzenia do weryfikacji zapisów w odniesieniu do mającego istnieć zobowiązania wobec powoda z tytułu umowy pożyczki, tego jednak nie uczynił, choć jak zeznał według jego rozumienia pieniądze „miały być zaksięgowane w Spółce jako pożyczka”. Od lipca 2012 r. powód był prezesem jednoosobowego zarządu Spółki. Nie wprowadzenie tej kwoty do zobowiązań Spółki miało oczywisty wpływ na wynik bilansu, którym powód kierował się oceniając sytuację ekonomiczną Spółki. Oceniając zaistniałą sytuację w kontekście zasad doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy stwierdził, że zakładając, iż do zawarcia umów pożyczek doszło jak twierdzi powód, to naturalnym momentem dla uregulowania kwestii ich zwrotu, jeżeli wcześniej nie zostało to ustalone, była chwila sprzedaży udziałów przez powoda w Spółce. Oczywistym jest, że zbycie udziałów odbywało się pomiędzy wspólnikami, a nie pomiędzy powodem a Spółką, nie mniej jednak nie można tracić z pola widzenia, że pozwana Spółka od początku była małą spółką o niezmiennym składzie osobowym, w której zazwyczaj wspólnicy utożsamiają się ze spółką i która jest zarządzana przez jednego z nich. Sprzedając udziały i tracąc przez to kontrolę nad Spółką rozsądnie działająca osoba mając tak dużą wiarygodność do Spółki starałaby się zabezpieczyć jej odzyskanie, chociażby poprzez uzyskanie pisemnego potwierdzenia istnienia zobowiązania. Tymczasem materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że tak właśnie było. Można również przyjąć z wysokim prawdopodobieństwem, że istnienie takiego zobowiązania Spółki miało wpływ na ostateczną wartość udziałów w spółce. Jeżeli jak twierdzi powód zgłaszałby on ustnie istnienie tej wiarygodności przed sprzedażą udziałów, to kwestia ta niewątpliwie musiałaby być przedmiotem jakichkolwiek uzgodnień, tymczasem brak dowodów na to, że zagadnienie to było przedmiotem rozmów. Powód nie daje żadnych dowodów na mające mieć miejsce rozmowy telefoniczne z K. Z..

W przywołanych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zeznania powoda odnośnie mającej być zawartą pomiędzy nim a pozwaną Spółką umowy pożyczki nie zasługują na wiarę i wobec braku jakichkolwiek innych dowodów na tę okoliczność, uznał ją za nieudowodnioną.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. W myśl przepisu art. 353. § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Powód domagał się zasądzenia od pozwanej Spółki kwoty wskazanej w pozwie twierdząc, że Spółka ta jest wobec niego zobowiązana do świadczenia tej kwoty z tytułu zwrotu przedmiotu pożyczki. Zgodnie z przepisem art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Jak wskazano powyżej powód nie udowodnił faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki/pożyczek zgodnie z twierdzeniami pozwu. To zaś czyni żądanie zasądzenia kwoty objętej pozwem nieuzasadnionym w oparciu o przepis art. 720 § 1 k.c.

Powód alternatywnie jako uzasadnienie dla żądania zwrotu powyższej kwoty powołał się na przepisy dotyczące zwrotu nienależnego świadczenia.

Odwołując się do treści art. 410 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy podał, że strona pozwana przeczyła, by świadczenie powoda na rzecz pozwanej Spółki było świadczeniem nienależnym, gdyż opierało się na umowie zawartej ze spółką a mającej na celu bezzwrotne dofinansowanie Spółki, tak aby mogła prowadzić ona działalność gospodarczą do jakiej została powołana. Dodatkowo na wypadek przyjęcia przez Sąd, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia przez pozwaną Spółkę, strona pozwana podniosła, że nie może żądać zwrotu świadczenia ten, kto wiedział, że nie był zobowiązany do jego spełnienia argumentując, że powód świadcząc na rzecz Spółki świadczył dobrowolnie.

Zgodnie z przepisem art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. W doktrynie przyjmuje się, że nie podlega zwrotowi świadczenie jeżeli jest spełnione dobrowolnie i z pełną świadomością jego nienależności, co stanowi wyraz poszanowania autonomii woli stron.

Oceniając powództwo na tej podstawie faktycznej i prawnej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że również nie zasługuje ono na uwzględnienie z następujących powodów. Powód powołał się na tę podstawę swojego powództwa na wypadek ustalenia, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami, twierdząc że świadczył na rzecz Spółki będąc przekonany, że czyni to w wykonaniu umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy rozpatrując niniejszą sprawę istotnie uznał, że nie zasługują na wiarę twierdzenia powoda o mającej być zawartą umowie pożyczki. To jednak nie oznacza, że powód wykazał, iż pozostawał w błędnym przekonaniu o tym, że do zawarcia umowy pożyczki doszło oraz, że świadczył w wykonaniu takiej to umowy. Przeciwno takiemu twierdzeniu świadczą okoliczności przywołane na uzasadnienie stanowiska o negatywnej ocenie wiarygodności zeznań powoda w tym zakresie. Jeżeli bowiem powód świadczyłby – jak twierdzi – w przekonaniu, że wykonuje umowę pożyczki, to w jego chociażby późniejszych działaniach powinien być ślad tego, że w takim przekonaniu pozostaje. Tymczasem, jedynym wiarygodnym dowodem, z którego wynika, że powód twierdził, że pożyczył pieniądze pozwanej Spółce jest dopiero wezwanie do zapłaty z grudnia 2014 r. przy braku jakichkolwiek wcześniejszych czynności bądź oświadczeń, które byłyby nakierowane na ustalenie istnienia zobowiązania Spółki w tym zakresie. To zaś w kontekście tego, że w sierpniu 2012 r. powód sprzedał udziały w Spółce przez co utracił jakąkolwiek kontrolę nad jej sprawami czyni twierdzenia powoda niewiarygodnymi. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie świadczył na rzecz Spółki nie będąc do tego zobowiązany.

W świetle zaferowanego, skąpego materiału dowodowego należy przyjąć, że pomiędzy powodem a K. Z. prowadzącym sprawę pozwanej Spółki doszło do nawiązania stosunku umownego w wyniku, którego dochodziło do wpłat na rzecz Spółki. O tym, że takie porozumienie było (przy wykluczeniu wersji, że była to umowa pożyczki) świadczy chociażby to, że nie była to pojedyncza wpłata lecz szesnaście. Świadczy to o realizacji określonego celu. (...) sp. z o.o. zawiązana została umową z dnia 10 marca 2008 r. z minimalnym kapitałem zakładowym. W dniu 26 czerwca 2008 r. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego – rejestru przedsiębiorców i mogła rozpocząć działalność. Pierwsza wpłata przez powoda została dokonana w dniu 24 lipca 2008 r. i opiewała na kwotę 15 000,00 USD, kolejne wpłaty były dokonane we wrześniu, październiku, grudniu 2008 r.; następnie w marcu, kwietniu, maju czerwcem, lipcu, październiku i listopadzie 2009 r. oraz w lutym 2010 r.. Czyni to wiarygodnym twierdzenie, że środki te były przeznaczone na uruchomienie działalności gospodarczej przez Spółkę i prowadzenie tej działalności w początkowym okresie jej funkcjonowania, tak by w przyszłości mogła przynosić zyski. O tym, że powód świadczył te kwoty bez oczekiwania ich zwrotu świadczy postępowanie powoda na przestrzeni późniejszych lat, kiedy to aż do grudnia 2014 r. nie domagał się ich zwrotu. Po raz kolejny należy wskazać, że powód sprzedając udziały w Spółce w sierpniu 2012 r. nie domagał się zwrotu wpłaconych kwot, gdy tymczasem był to naturalny moment, w którym rozliczenie takie powinno było nastąpić, lub powód mając niepotwierdzoną wierzycelność powinien domagać się jej potwierdzenia, szczególnie że wyjście powoda ze Spółki było wynikiem zaistniałego konfliktu między wspólnikami.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, aby świadczenie, którego zwrotu się domaga było świadczeniem nienależnym i powództwo oddalił również na tej podstawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zeznania powoda nie zasługują na wiarygodność;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 720 § k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wadliwej oceny oświadczeń woli i nieprawidłowe ustalenie, że strony nie zawarły umów pożyczki o treści wskazanej w pozwie;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 411 pkt 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie wadliwej wykładni oświadczeń woli i nieprawidłowe ustalenie, że pozwana nie złożyła zgodnego z powodem oświadczenia w zakresie zawarcia umów pożyczek – iż powód dokonując przelewów na rachunek pozwanej środków pieniężnych działał w świadomości, iż nie będzie domagał się zwrotu, a więc powód wiedział, że nie jest zobowiązany względem pozwanej do świadczenia pożyczki.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dodatkowego przesłuchania stron i w oparciu o zeznania powoda oraz przesłuchanego za stronę pozwaną K. Z. ustalił co następuje:

Powód K. J. zeznał, że prezes pozwanej spółki powiedział mu, że aby spółka mogła funkcjonować potrzebne są pieniądze dlatego dokonywał przelewów na konto spółki, a nie dla pana Z.. Nie kojarzył aby dla dofinansowania spółki potrzebna była uchwała, wiedział natomiast, że pieniądze mają wpłacać wszyscy udziałowcy. Była o tym rozmowa ale pozostali udziałowcy nie mieli pieniędzy. Pieniądze miały być przeznaczone do udziałów spółki więc w żadnym wypadku nie mogły być darowizna. Powód podkreślił, że pan Z. powiedział, że jak spółka zacznie zarabiać to będzie spłacać pożyczkę. Przed zmianą obsady funkcji prezesa, gdy pracował w pozwanej spółce otrzymał w ciągu miesiąca dwie wpłaty na 1000 i 2000 zł. Wpłacając pieniądze do pozwanej spółki nie żądał żadnych gwarancji bowiem gwarantem była spółka. Około rok przed zbyciem udziałów powód zauważył, że spółka przynosi dochody i wówczas

zwrócił się do K. Z. o rozpoczęcie zwrotu pożyczki jednak nie otrzymał żadnego zwrotu. Powód zeznał także, że od początku istnienia pozwanej spółki był członkiem zarządu i miał możliwość wglądu w dokumentację finansową spółki, ale do tych dokumentów nie zaglądał i nie wie jak przekazywane przez niego pieniądze były księgowane. Nie pamięta też bilansu za rok 2011, w którym nie wykazano żadnych zadłużeń spółki, natomiast zapisy z umowy sprzedaży udziałów z punktu 3 i 6 rozumiał, że odnoszą się do rozliczeń między nim a K. Z.. Do chwili wypowiedzenia umowy pożyczki średnio raz w miesiącu miał rozmawiać z K. Z. na temat zwrotu pieniędzy. Rozmowy prowadzone były telefonicznie z podanego przez powoda numeru jednak oświadczył on, że nie ma bilingów tych rozmów. Powód zeznał także, że występując ze spółki nie potrzebował żadnego zabezpieczenia bowiem zabezpieczeniem były przelewy na konto pozwanej spółki.

K. Z. słuchany za pozwaną (...) spółkę z o.o. w K. zaprzeczył aby dzwonił do powoda i mówił, że są potrzebne pieniądze dla spółki. To przed założeniem spółki uzgodnili, że będą po równo finansować rozwój spółki, z tym że pan M. był z tego wykluczony. O takim finansowaniu spółki nie było mowy w umowie spółki. K. Z. zeznał, że jego wkład wynosił około 200 000 zł do tego zaciągnął pożyczkę w wysokości 100 000 zł, którą także włożył do spółki. Potwierdził, że wspólnicy nie podejmowali uchwał dotyczących dofinansowania spółki i nie księgowano kwot wkładanych przez wspólników do spółki. Wie natomiast, że było to nielegalne i tak dziś nie robi. Jak coś kupowali do spółki to część była na fakturę a część nie, majątek nie miał pokrycia w dochodach spółki. Przelewy przychodzące od powoda nie były nigdzie księgowane, a pieniądze jakie on wkładał do spółki były w gotówce i nie może wykazać, że coś co kupił do spółki było z jego pieniędzy. K. Z. podkreślił, że nie było rozmów, że wpłacone przez powoda pieniądze są do zwrotu, nigdy nie było między nimi rozmów dotyczących tego czy równo wpłacają do spółki, nie kontrolowali tego także. Gdy coś było potrzebne dzwonił do powoda i wtedy następowała wpłata. Powód zarabiał w firmie ale nigdy nie było zwrotów pieniędzy, o których mówił powód. Po sprzedaży udziałów nie rozmawiał z powodem aż do chwili gdy dostał wezwanie do zapłaty. Nie było też między nimi rozmów, w których padłoby słowo pożyczka. Nie kupiłby udziałów gdyby spółka była zadłużona na pół miliona. W chwili sprzedaży udziałów nie miał świadomości aby były jakieś zobowiązania spółki wobec powoda. (zeznania stron k. 205 – 206, nagranie rozprawy z dnia 22 maja 2019 r. czas 00:01:12 – 01:12:06).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda K. J. jest nieuzasadniona.

Przeprowadzone dodatkowe przesłuchanie powoda oraz K. Z. za pozwaną (...) spółkę z o.o. w K. potwierdza trafność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz dokonaną ocenę dowodów.

Ponieważ Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego w pierwszej kolejności odnieść się trzeba do tych pierwszych bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Wyjaśnić przy tym należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone

i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05 LEX nr 180925).

Wyraźnie trzeba więc stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. też orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136).

Podkreślić należy, że w ramach swobody oceny dowodów mieści się wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

W apelacji nie podniesiono skutecznych, w świetle powołanych poglądów judykatury, zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W zasadzie zarzuty dotyczące naruszenia tego przepisu odnoszą się do błędnej zdaniem skarżącego oceny zeznań powoda w charakterze strony. Z tym nie sposób się jednak zgodzić. Do trafnych wywodów Sądu Okręgowego dotyczących oceny zeznań powoda i K. Z. dodać można jedynie ocenę dodatkowych zeznań złożonych na etapie postępowania apelacyjnego. Z zeznań tych wynika, że jeszcze przed podpisaniem umowy spółki K. J. i K. Z. uzgodnili, że będą przekazywać środki pieniężne na uruchomienie i koszty związane z rozwojem działalności przyszłej (...) spółki z o.o. Kwoty takie obaj przekazywali o czym zeznał K. Z. już w trakcie przesłuchania przed Sądem Okręgowym. Nie ulega też wątpliwości, że nie zostały uruchomiane mechanizmy dofinansowania spółki przewidziane w umowie spółki tak aby działania te były zgodne z umową i przepisami Kodeksu spółek handlowych. Przekazywane przez powoda i K. Z. pieniądze nie zostały też zaksięgowane ani wykazane w bilansach spółki za poszczególne lata. W żadnej dokumentacji księgowej nie odnotowano tych wpłat. Oczywiście jest to wysoce naganna praktyka jednak upływ czasu spowodował niecelowość powiadamiania o tym stosownych służb. Wszystko to nie zmienia jednak faktu, że powód nie wykazał faktu zawarcia szeregu umów pożyczki z pozwaną (...) spółką z o.o. a jedyne przyjąć można, że wpłaty były realizacją porozumienia powoda i K. Z. z okresu gdy spółka jeszcze nie została zawiązana i zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy za niedaniem wiary powodowi co do zawarcia umów pożyczki z pozwaną spółką przemawia też szereg zachowań powoda głównie sprowadzających się do jego bierności. W przelewach nie podawał tytułu wpłaty, będąc członkiem zarządu strony pozwanej od chwili jej powstania, a następnie pracownikiem oraz prezesem zarządu nie zainteresował się sposobem uwidaczniania jego wpłat w dokumentach spółki, nie zadbał o to by były ujęte w kolejnych bilansach jako zobowiązania do zapłaty, nie otrzymał jakiegokolwiek potwierdzenia od osoby uprawnionej do reprezentacji spółki zapewnienia o zwrocie, nie przedstawił bilingów rozmów telefonicznych w których miał wzywać do zwrotu pieniędzy przed pisemnym wypowiedzeniem umowy pożyczki, wreszcie podpisując umowę dotyczącą zbycia udziałów nie zadbał by fakt, na który obecnie się powołuje czyli pożyczki na rzecz spółki, został w jakikolwiek sposób odnotowany, a takie zadłużenie gdyby istniało niewątpliwie powinno wpływać na wartość sprzedawanych udziałów. Tu jeszcze raz warto sięgnąć do umowy

sprzedaży w formie aktu notarialnego z dnia 23 sierpnia 2012 r., repertorium(...), z której wynika, że K. J. posiadał w (...) spółce z o.o. 185 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy. Umową tą sprzedał K. Z. 165 udziałów za cenę po 1229 zł za każdy udział tj. za łączną cenę 202 785 zł a A. L. sprzedał 20 udziałów za cenę po 50 zł za każdy udział tj. za łączną cenę 1 000 zł. Ta wyjątkowo duża różnica w cenie udziałów uzależnionej od nabywcy udziałów nie może ująć uwagi. Do tego dodać należy, że sam powód zeznał iż zapisy z tej umowy dotyczą rozliczeń między nim, a K. Z..

Trafna jest zatem ocena, zbieżna z oceną Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał faktu zawarcia umowy (czy też wielu umów) pożyczki z pozwaną (...) spółką z o.o., a dokonywane przez niego wpłaty wynikały z porozumienia z K. Z. sprzed zawarcia umowy spółki, które nie obejmowało obowiązku zwrotu wpłacanych przez w.w. osoby kwot na poczet działania i rozwoju przyszłej spółki.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, strona pozwana zaś fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie.

Powód wbrew tej regule nie udowodnił faktów, z których wywodzi skutki prawne.

W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r. I ACa 1320/11 LEX nr 1108777). Wynik procesu zatem jest uzależniony od sprostania przez jego strony obciążającym je ciężarom procesowym - art. 3, 127, 210, 211, 212, 232, k.p.c. oraz art. 6 k.c. Rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (tak między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 września 1997 r., sygn. akt III AUa 266/97, opubl. w Apel.-Lub. 1997/4/25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, opubl. w OSNC 6-7/97 poz. 76).

Skoro powód nie wykazał, że doszło do zawarcia z pozwaną (...) spółką z o.o. w K. umowy (czy też umów) pożyczki nie może być mowy o naruszeniu art. 720 § 1 k.c. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. bowiem strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli prowadzących do zobowiązania się powoda do przekazania na własność biorącego czyli pozwanej spółki określonej ilości pieniędzy, a strona pozwana działając przez osobę uprawnioną do jej reprezentacji nie złożyła oświadczenia o zobowiązaniu się do zwrotu tej samej ilości pieniędzy.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. Do wywodów Sądu Okręgowego jedynie dla podkreślenia dodać można, że pieniądze przekazywane były przez powoda w oparciu o porozumienie z K. Z. sprzed zawiązaniu (...) spółki z o.o. i nie przewidywało ono zwrotu świadczeń w ich wysokości. Dlatego nie może mieć zastosowania art. 411 pkt 1 k.c.

Dla potwierdzenia tego stanowiska wystarczy odwołać się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 21 grudnia 2005 r., IV CK 305/05 (LEX nr 394005) zgodnie z którym: „Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie.

Gdyby roszczenie dochodzone w sprawie nie miało podstawy w stosunku zobowiązaniowym, to dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego względem powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, konieczne jest wykazanie przez powoda (art. 6 k.c.), że pozwany wzbogacił się jego kosztem”.

Poza już poczynionymi wyjaśnieniami, w świetle tego poglądu stwierdzić należy, że powód nie wykazał także, że strona pozwana wzbogaciła się jego kosztem co dodatkowo przemawia za brakiem podstaw do uznania żądania na podstawie art. 411 pkt 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran SSA Anna Kowacz – Braun